

Seniorzy z Rymania w Skalnym Mieście w Adrspach.

Autor: Jolanta i Tadeusz Dach

Po przepięknych doznaniach w niemieckiej Saksonii, nasi Seniorzy z gminy Rymania dotarli do Czech. Celem był pobyt w Skalnym Mieście obok miejscowości Adrspach.

Ta mała miejscowość wypoczynkowa jest położona w Górach Stołowych, które w tej części noszą nazwę Skały Adrspasko-Cieplickie (czes. Adršpařsko-Teplické Skály).

Znajduje się ona w pobliżu miasteczka Cieplice nad Metují (czes. Teplice nad Metují). Są to unikalne bloki piaskowcowe powstałe, podobnie jak pasmo Gór Stołowych w wyniku nierównej odporności skały na wietrzenie, które wymodelowała woda, mróz i wiatr.

Najbardziej charakterystycznym miejscem jest Brama Gotycka, to przez nią wiedzie droga do skalnych wąwozów. Bramę zbudowano w 1839 roku i ma niesamowity, tajemniczy klimat.

Tu jednak było jakże odmienne zwiedzanie w odniesieniu do podobnych gór, jakie widzieliśmy w parku Bastei w Niemczech. Tam chodziliśmy po mostach i pomostach wysoko zawieszonych i oglądaliśmy góry niejako z ich szczytów w kierunku głębokich przepaści i rozpadlin. Natomiast w Górach w Adrspach chodziliśmy po ziemi i trzeba było mocno zadzierać głowę do góry, aby zobaczyć szczyty.

Wiele z nich ma swoje nazwy własne. Przy Wielkim Wodospadzie warto poczekać na grupę z przewodnikiem. Gdy wszyscy przynajmniej trzy razy krzykną „Karkonoszu, daj nam wody”, wodospad z cienkiej strugi zamienia się w rwącą kaskadę.

Jednak chyba najbardziej podobało się wszystkim pływanie podziw po bardzo wysoko położonym jeziorku. Najpierw trzeba było bardzo wysoko wejść schodami, a później na dół na małą przystań, co jest już atrakcją samą w sobie. Rejs był dookoła krótki, ale komentarze prowadzącego były bardzo zabawne i dowcipne. Do tego dodajmy, że wszystko było opowiedane „prawie” po polsku, z pięknym czeskim akcentem, co wzbudzało powszechną wesołość.

Wszyscy byliśmy pełni podziwu dla
naszej najstarszej Seniorki p. Irminy, która przy pomocy młodszych koleżanek,
świetnie dawała sobie radę na trudnych podejściach.

Później jeszcze pojechaliśmy do
miejscowości Broumov, gdzie
zwiedzaliśmy zabytkowy zespół klasztorny, przebudowany na barokowy, z kościołem
klasztornym pw. św. Wojciecha i
biblioteką klasztorną. Ciekawostką była możliwość oglądania tam z bliska jednej
z kopii Całunu Turyńskiego.

Atrakcją miało być zwiedzanie klasztornej browaru
produkującego piwo „Opat”. Niestety, byliśmy tam zbyt późno i już wejść do
browaru nie mogliśmy. Piwa „Opat” jednak mieliśmy okazję popróbować. Zakupy
w
dużym sklepie dopełniły nasz pobyt na czeskiej ziemi.

Nocleg mieliśmy w Polsce, w pobliskiej Kudowie Zdroju.

Następny dzień spędziliśmy na
zwiedzaniu zabytków po polskiej stronie granicy.

{gallery}Anioly/2016/Czechy-artm{/gallery}

zdj. T. Dach